

Dwie teorie pieniądza w twórczości Karla Polanyiego

Maciej Kassner

—
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytetu Warszawskiego
ORCID: 0000-0001-9928-1161

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu badawczego „Rynek i polityka. Studium filozofii politycznej Karla Polanyiego”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (numer rejestracyjny wniosku: 20/S/HS5/00556).

Obserwowany od co najmniej dwóch dekad renesans zainteresowania twórczością Karla Polanyiego jest niemal w całości zasługą jednej książki – opublikowanej po raz pierwszy w 1944 roku pracy pod tytułem *Wielka transformacja*, która zawierała niezwykle oryginalne spostrzeżenia na temat funkcjonowania społeczeństwa rynkowego i natury rozdzierających go sprzeczności instytucjonalnych. Zarówno *Wielkiej transformacji*, jak i pozostałych dzieł węgierskiego myśliciela nie można właściwie zrozumieć bez dokonania rekonstrukcji jego poglądów na temat pieniądza. Jednocześnie ustalenie sensu wielu wypowiedzi Polanyiego w tej materii nie jest łatwym zadaniem. W jego twórczości odnaleźć można bowiem nie jedną, lecz co najmniej dwie różne teorie pieniądza. Pierwsza z nich, przedstawiona w formie szkicowej w *Wielkiej transformacji*, dowodzi, że w obszarze polityki pieniężnej istnieje instytucjonalna sprzeczność między fikcją pieniądza automatycznego, rzekomo podporządkowanego wyrokom samoregulującego się rynku, a pieniądzem kierowanym, którego podaż jest określona przez politykę banku centralnego oraz banków komercyjnych¹. Historycznym wyrazem tej sprzeczności była opozycja pieniądza opartego na parytecie złota oraz waluty papierowej. Druga teoria, którą Polanyi określił mianem semantycznej, koncentruje się na symbolicznym znaczeniu transakcji z wykorzystaniem obiektów pieniężnych. Koncepcja ta została przez Polanyiego przedstawiona w późniejszych pracach antropologicznych – zwłaszcza

zaś w eseju *The Semantics of Money Uses* – a następnie stała się inspiracją dla współczesnej socjologii gospodarki. W tym artykule dokonam rekonstrukcji tych dwóch teorii oraz spróbuję określić, w jakiej mierze pozwalają nam one zrozumieć rolę pieniądza we współczesnych gospodarkach rynkowych.

Wielka transformacja: pieniądz jako fikcyjny towar

W *Wielkiej transformacji* Polanyi utrzymuje, że pieniądz – obok pracy i przyrody – jest jednym z fikcyjnych towarów, które nie mogą zostać w pełni podporządkowane logice wymiany rynkowej. Sens tej tezy zależy od tego, jaką interpretację kategorii fikcyjnych towarów jesteśmy skłonni przyjąć. Sądzę, że fikcyjne towary w myśli Polanyiego odsyłają nie tyle do konkretnych dóbr, ile raczej do pewnych umownie wyodrębnionych obszarów rzeczywistości społecznej. Obszary te zostały przez Polanyiego wyróżnione z tego powodu, że to właśnie w ich obrębie z całą mocą ujawniają się sprzeczności między rynkiem a innymi instytucjami społecznymi. Występowanie sprzeczności, jak wskazują Robert Alford i Roger Friedland, zakłada niefunkcjonalistyczną koncepcję społeczeństwa jako systemu międzyinstytucjonalnego, w ramach którego poszczególne elementy składowe są jednocześnie współzależne i potencjalnie skonfliktowane ze sobą. W wymiarze materialnym instytucje można scharakteryzować jako „ponadorganizacyjne wzorce ludzkich działań, poprzez które jednostki i organizacje tworzą i odtwarzają własne materialne istnienie oraz organizują czas i przestrzeń” [Alford and Friedland 243].

1 Rozróżnienie systemów pieniądza automatycznego i kierowanego pochodzi z ortodoksyjnego podręcznika Janusza Beksiaka [183].

W aspekcie idealnym instytucje to „systemy symboliczne, sposoby organizowania rzeczywistości, a tym samym sprawiania, że doświadczenie czasu i przestrzeni zostaje obdarzone znaczeniem” [243].

Ustalenia Alforda i Friedlanda rzucają interesujące światło na rozważania prowadzone przez Polanyiego w *Wielkiej transformacji*. Sfera pieniądza i finansów została zidentyfikowana przez Polanyiego jako jeden z obszarów, w którym kumulują się sprzeczności instytucjonalne charakterystyczne dla nowoczesnego społeczeństwa rynkowego. Symbolicznym wyrazem tych napięć jest opozycja dwóch koncepcji pieniądza, które za Geoffreyem Inghamem możemy określić mianem teorii towarowej lub ilościowej oraz przeciwstawnej wobec niej teorii pieniądza jako zobowiązania społecznego [Money. Ideology 15-38]. W narracji historycznej rozwijanej w *Wielkiej transformacji* teoria towarowa jest filarem liberalnej interpretacji systemu waluty złotej, natomiast społeczna teoria pieniądza znajduje wyraz w działalności banków odpowiedzialnych za emisję pieniądza zdawkowego. Z tymi abstrakcyjnymi koncepcjami monetarnymi powiązane są określone interesy społeczne. Z jednej strony towarowa teoria pieniądza może być interpretowana jako ideologia międzynarodowej finansjery, gdyż podtrzymuje przekonanie o rzadkości pieniądza, dostarczając tym samym racji istnienia dla klasy rentierskiej. W wymiarze praktycznym głosi ona potrzebę prowadzenia „odpowiedzialnej” polityki finansowej, chroniącej dochody rentierów przed stopniową erozją w wyniku inflacji. Z drugiej strony społeczna teoria pieniądza była wykorzystywana jako broń ideologiczna przez klasę robotniczą oraz kapitał produkcyjny, który obawiał się negatywnych konsekwencji deflacji oraz nadmiernych wahań koniunktury gospodarczej. Wreszcie, jak dowodzi Polanyi, próba traktowania pieniądza tak, jakby był towarem, którego wartość jest determinowana przez siły rynkowe, ma destabilizujące konsekwencje dla innych instytucji społecznych. Załamanie się międzynarodowego systemu finansowego opartego na standardzie złota było jednym z przejawów kryzysu cywilizacji liberalnej, który umożliwił sukces faszyzmu w Niemczech i innych krajach.

Przyjrzyjmy się teraz nieco bliżej opozycji między społeczną a towarową teorią pieniądza, gdyż rozróżnienie to, jak sądzę, dostarcza klucza pozwalającego rozszyfrować wiele enigmatycznych wypowiedzi zawartych przez Polanyiego w *Wielkiej transformacji*. Teoria towarowa ma za sobą autorytet Johna Locke’a, Davida Hume’a oraz twórców klasycznej ekonomii politycznej, choć jej genezy można dopatrywać się w ideach Arystotelesa [Money. Ideology 16-38]. Tradycję myślenia o pieniądzu w kategoriach towarowych kontynuuje współcześnie ilościowa teoria pieniądza, stanowiąca jeden z filarów ekonomii głównego nurtu. Zwolennicy tego sposobu myślenia utrzymują, że pieniądz jest towarem, który pozwala nabyć inne towary. Teza ta uzasadnia zastosowanie do problematyki

pieniądza aparatu analitycznego ekonomii neoklasycznej. Teoria ilościowa utrzymuje też, że pieniądz jest egzogeniczny, to znaczy, że kreacja pieniądza odbywa się poza sferą rynku. Konsekwencją tej tezy jest rozróżnienie pieniądza i kredytu, przy czym podaż tego ostatniego jest uwarunkowana istnieniem oszczędności prywatnych. Banki mogą udzielać pożyczek w proporcji do posiadanych rezerw kapitałowych. Kredyty zależą więc od depozytów. Po trzecie wreszcie, teoria ta zakłada, że pieniądz jest neutralny i nie odgrywa aktywnej roli w procesie produkcji. Rzeczywiste procesy gospodarcze rozgrywają się bowiem za zasłoną pieniądza. Problem podaży pieniądza ma charakter stricte techniczny i może być powierzony niezależnym od rządu ciałom eksperckim, takim jak banki centralne.

Teoria pieniądza jako zobowiązania społecznego została skodyfikowana w kręgu oddziaływania niemieckiej szkoły historycznej. Najważniejszymi autorami w tym nurcie są Georg Friedrich Knapp, twórca państwowej teorii pieniądza określanej też mianem chartalizmu, oraz Alfred Mitchell-Innes, autor kredytowej lub bankowej teorii pieniądza [Money. Ideology 16-38]. Współcześnie ten sposób myślenia reprezentowany jest w ramach różnych szkół ekonomii heterodoksyjnej. Zwolennicy społecznej teorii pieniądza utrzymują, że pieniądz, po pierwsze, ma swoje źródło w zobowiązaniach społecznych – jest obietnicą honorowania zaciągniętych długów. Ponieważ nie wszystkie długi są równie istotne, można mówić o hierarchii zobowiązań i powiązanej z nią hierarchii pieniędzy. Na samej górze drabiny znajduje się pieniądz, który jest uznawany przez państwo. Po drugie, pieniądz jest endogeniczny, to znaczy jego kreacja odbywa się w obrębie instytucji gospodarki rynkowej. Zwolennicy heterodoksyjnych teorii pieniądza kwestionują możliwość ścisłego oddzielenia kreacji pieniądza od podaży kredytu. Co więcej, proces kreacji pieniądza przez banki jest w znacznej mierze niezależny od posiadanych przez nie rezerw czy wcześniej złożonych depozytów. A zatem to kredyty kreują depozyty, a nie odwrotnie. Po trzecie, zgodnie z tym sposobem myślenia pieniądz nie jest neutralny. Kreacja pieniądza jest narzędziem, które może służyć do stymulowania produkcji, łagodzenia fluktuacji gospodarczych i realizacji ważnych społecznie celów. Kontrola nad podażą kredytu i pieniądza stanowi zatem jedną z głównych form władzy w gospodarce.

Wywody Polanyiego na temat fikcji towarowej w obszarze pieniądza najlepiej interpretować jako krytykę teorii towarowej prowadzoną z pozycji bliskich społecznej teorii pieniądza [Gemici]. Towarowa teoria pieniądza według Polanyiego była częścią liberalnej ideologii samoregulującego się rynku. Ideologia ta zawierała mylne wyobrażenia na temat charakteru pieniądza i mechanizmu jego kreacji, a także deprecjonowała znaczenie ochrony społecznej i narodowych instytucji gospodarczych (w tym suwerennej waluty), stając się ostatecznie narzędziem obrony

interesów międzynarodowej finansjery. Nietrudno zrozumieć, dlaczego standard złota jest do dziś obiektem westchnień co bardziej dogmatycznie nastawionych entuzjastów wolnego rynku. „Jeżeli złoto stosowane jest jako pieniądz – tłumaczył Polanyi – to jego wartość, ilość i obrót podlegają dokładnie tym samym prawom, które obowiązują w przypadku innych towarów” [*Wielka transformacja* 157]. Z kolei w przypadku pieniądza zdawkowego sam akt jego tworzenia przez banki lub przez rząd „stanowiłby ingerencję w mechanizm samoregulacji rynku” [157]. Z tego względu propagowanie wizji gospodarki jako systemu powiązanych ze sobą samoregulujących się rynków przez długi czas łączyło się z obroną poglądu, że pieniądze papierowe muszą z konieczności mieć pokrycie w złocie. „Ricardo – wywodzi Polanyi – zindoktrynował dziewiętnastowieczną Anglię swoją koncepcją, że termin pieniądz oznacza po prostu środek wymiany, a banknoty są jedynie pewnym udogodnieniem, przydatnym ze względu na to, że łatwiej jest posługiwać się nimi niż srebrem i złotem; jednak ich wartość wynika z pewności, że można je w dowolnej chwili zamienić na właściwy towar, czyli na złoto” [233].

Konkurencyjne teorie oraz sprzeczne interesy społeczne znalazły oparcie w różnych porządkach instytucjonalnych – międzynarodowym systemie monetarnym zbudowanym na fundamencie waluty złotej oraz walucie narodowej opartej na pieniądzu zdawkowym pozostającym pod kontrolą banków centralnych. System waluty złotej był gwarantem swobody przepływów kapitałowych oraz stabilności kursów walutowych, co dla Wielkiej Brytanii miało duże znaczenie, ponieważ w XIX wieku Londyn stał się międzynarodowym centrum finansowym. Z kolei banki centralne dążyły w swej polityce do obrony rodzimej wytwórczości oraz podtrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia, nawet jeśli wiązało się to ze zwiększoną emisją banknotów niemających pokrycia w złocie. „Bank centralny – wyjaśnia Polanyi – amortyzował bezpośredni wpływ wycofywania się złota na obieg banknotów, a także wpływ, jaki zmniejszenie obiegu banknotów wywierało na biznes” [*Wielka transformacja* 231]. Polityka taka nie zawsze podobała się kołom międzynarodowego kapitału. Podtrzymywanie fikcji pieniądza towarowego było narzędziem dyscyplinowania państw odchodzących zbyt daleko od zasad „zdrowych finansów”, co mogło skutkować inflacją i erozją dochodów międzynarodowej finansjery. Sankcją za „nieodpowiedzialną” politykę pieniężną była ucieczka kapitału oraz utrudniony dostęp do międzynarodowych rynków finansowych. W tej sytuacji banki centralne musiały lawirować między dwoma sprzecznymi celami – ochroną popytu krajowego oraz obroną międzynarodowej wymiennialności waluty.

Jak nietrudno zauważyć, argumentacja Polanyiego dotycząca społecznej roli polityki pieniężnej stoi w sprzeczności z liberalną interpretacją funkcjonowania systemu waluty złotej. Klasyczny model wyjaśniający działanie standardu złota został opracowany przez

Hume’a. Jak wyjaśnia Barry Eichengreen, propozycja Hume’a była jednym z pierwszych modeli równowagi w dziejach ekonomii [23]. Standard złota wymaga, aby państwo ustanowiło stały parytet, zgodnie z którym jego waluta będzie wymieniana na złoto. Następnie proces regulacji dokonuje się już samoczynnie. Gdy państwo odnotowuje nadwyżkę w obrotach z zagranicą, możemy oczekiwać napływu złota do kraju. Gdy państwo wykazuje deficyt, złoto odpływa za granicę. Dzięki tym prostym zależnościom możliwe jest działanie automatycznego mechanizmu wyrównawczego. Odpływ złota będzie prowadził do obniżki cen i płac w kraju, a co za tym idzie – do poprawienia konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych. Niskie ceny sprawią bowiem, że towary wyprodukowane w kraju będą tańsze niż ich odpowiedniki z państw o silniejszej walucie. W rezultacie złoto ponownie zacznie napływać do kraju, a deficyt bilansu płatniczego zostanie zlikwidowany. Opracowany przez Hume’a model został następnie udoskonalony przez ekonomistów, którzy dodali do niego kolejne elementy, takie jak międzynarodowe przepływy kapitałowe, banki centralne i stopy procentowe [Eichengreen 23].

Zdaniem Polanyiego sformułowany przez Hume’a model nie uwzględnił trzech istotnych czynników. Po pierwsze, o czym już była mowa, model ten pomijał aktywną rolę banków centralnych w przywracaniu równowagi bilansu handlowego. „Istnienie banku centralnego – wyrokuje Polanyi – sprawiło, że automatyzm systemu waluty złotej stał się jedynie pozorem” [*Wielka transformacja* 233]. Po drugie, model Hume’a ignorował trudności związane z temporalnym wymiarem polityki dostosowawczej. „Hume stworzył ilościową teorię pieniądza – wywodzi autor *Wielkiej transformacji* – gdy odkrył, że na handel nie wpływa to, że ilość pieniądza spada o połowę, ponieważ w takim przypadku ceny po prostu dostosują się do połowy dawnego poziomu” [230]. Jednak, jak ironicznie zauważył Polanyi, szkocki filozof zapominał, że „w tym procesie może zostać zniszczony sam handel”, ponieważ większość firm nie przetrwa gwałtownych fluktuacji podaży pieniądza [230]. Po trzecie, liberalni następcy Hume’a nie docenili siły oporu społecznego przeciwko polityce deflacyjnej. Hume’owski mechanizm dostosowawczy wymagał istnienia elastycznych rynków pracy oraz akceptacji dla okresowej obniżki płac. Wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego po pierwszej wojnie światowej sprawiło, że społeczne koszty deflacji w postaci obniżki płac i bezrobocia stały się politycznie nieakceptowalne². W tej sytuacji rządy wcześniej

2 Warto odnotować, że podobną krytykę systemu waluty złotej sformułował John Maynard Keynes w słynnym artykule *The Economic Consequences of Mr Churchill* oraz innych pracach napisanych w latach 20. i 30. XX w. Wydaje się prawdopodobne, że Polanyi czerpał z argumentów Keynesa. Szerzej na temat krytyki standardu złota w wydaniu Keynesa zob. [Crotty 64–69].



chory
1 - 2 - 3 - 4

1 2 3 4

strach
1 - 2 - 3 - 4 - 5

1 2 3 4 5

czy później musiały dokonać wyboru między ochroną miejsc pracy a uczestnictwem w systemie waluty złotej. Kryzys gospodarczy roku 1929 przyspieszył upadek parytetu złota. Wielka Brytania porzuciła standard złota w 1931 roku, Stany Zjednoczone uczyniły to dwa lata później. Nawet państwa, które formalnie zachowały parytet złota, takie jak Niemcy i kraje wschodnioeuropejskie, wprowadziły surowe restrykcje w zakresie wymienialności waluty.

Jedna z kluczowych tez *Wielkiej transformacji* głosi, że upadek systemu waluty złotej przyczynił się do upadku cywilizacji liberalnej. Polanyi przedstawia dwa argumenty przemawiające za tym poglądem. Po pierwsze, standard złota był symbolem uniwersalnych aspiracji liberalizmu ekonomicznego. Z tego względu antyliberalna reakcja przybrała postać wskrzeszenia narodowych partykularizmów. Nowy nacjonalizm, przekonywał Polanyi, był reakcją na defekty liberalnego internacjonalizmu [*Wielka transformacja* 236]. Po drugie, rozpad gospodarki światowej utrudniał pokojową kooperację między państwami, popychając je w stronę autarkii i wyścigu zbrojeń. Polanyi zapewne szedł zbyt daleko, utrzymując, że „przerwanie złotej nici stało się sygnałem do światowej rewolucji” [33]. Nie ulega jednak wątpliwości, że załamanie międzynarodowego systemu finansowego było jednym z czynników ułatwiających zwycięstwo faszyzmu. W *Globalizing Capital* Eichengreen formułuje podobną tezę w sposób bardziej ostrożny, ale zapewne bliższy prawdzie: „Chociaż konflikty handlowe nie były bezpośrednio odpowiedzialne za wojenne chmury zaciemniające europejskie nieba, to fluktuacje kursów walutowych, które wywoływały konflikty handlowe, nie były pomocne w kulturowaniu kooperacji pomiędzy krajami mającymi wspólny interes w powstrzymaniu ambicji ekspansyjnych Niemiec” [84].

Poza katalaktyczną triadą: pieniądze specjalnego przeznaczenia

W 1947 roku Polanyi podjął pracę w Columbia University, gdzie wykładał historię gospodarczą oraz prowadził badania nad genezą instytucji ekonomicznych. Powstałe w tym okresie dzieła podejmują problematykę pieniądza w kontekście rozważań nad gospodarkami społeczeństw przednowoczesnych. Celem, jaki stawiał sobie Polanyi, było wykroczenie poza myślenie w kategoriach „triady katalaktycznej” postulującej istnienie ścisłych związków pomiędzy pieniądzem, rynkiem i wymianą handlową [*Trade and Market* 257; *The Livelihood of Man* 76-79]. Myślenie katalaktyczne błędnie zakłada, że występowanie transakcji z udziałem pieniądza musi być dowodem na istnienie konkurencyjnych rynków oraz kupieckiej mentalności handlowej w rodzaju tej, która cechowała XVIII-wieczną burżuazję. Tymczasem, jak przekonywał Polanyi, pieniądz przez dużą

część swojej historii funkcjonował niezależnie od instytucji rynku.

Pieniądz – dowodzi Polanyi – „jest systemem symboli zbliżonym do języka, pisma, miar oraz wag” [“The Semantics of Money” 175]. Znaczenie tezy głoszącej, że pieniądz jest systemem semantycznym, zależy od tego, co rozumiemy pod pojęciem języka. Chociaż Polanyi nie opowiada się otwarcie za żadną konkretną filozofią języka, to zdaje się przyjmować co najmniej dwa założenia dotyczące charakteru symboli językowych. Po pierwsze, Polanyi zdecydowanie odrzuca reprezentacyjne rozumienie języka, ujmuje mowę jako narzędzie przedstawienia pozajęzykowej rzeczywistości. „Symbole nie są zaledwie »reprezentacją« czegось. Są one materialnymi, dźwiękowymi, wizualnymi lub jedynie wyobrażonymi znakami, które współtworzą określoną sytuację, w której uczestniczą, uzyskując tym samym znaczenie” [177]. Po drugie, Polanyi zdecydowanie odrzuca „pseudofilozofie pieniądza”, poszukujące natury lub istoty pieniądza [175]. Pieniądz nie ma istoty, ponieważ nie posiada jej również język. W związku z tym Polanyi wprowadza rozróżnienie „obiektów pieniężnych” (*money objects*) i „zastosowań pieniądza” (*money uses*). Przez obiekty pieniężne rozumie wszystkie przedmioty, które w określonych sytuacjach będą odgrywały rolę pieniądza. Z kolei „zastosowania pieniądza” Polanyi definiuje przez pryzmat funkcji pieniądza: środka płatności, miernika wartości, narzędzia tezauryzacji bogactwa oraz instrumentu wymiany. Język, który wykorzystuje do opisu symbolicznego wymiaru transakcji pieniężnych, zdradza wpływ interakcjonizmu symbolicznego, rozwijanego przez szkołę chicagowską w socjologii. Dla Polanyiego transakcje pieniężne, podobnie jak inne akty komunikacyjne, nabierają znaczenia w społecznie zdefiniowanych i powtarzających się sytuacjach. Wymiana pieniężna jest zatem jedną z wielu interakcji symbolicznych, poprzez które ludzie tworzą swój świat społeczny i nadają mu sens.

Z naszkicowanej powyżej semantycznej teorii pieniądza Polanyi wyprowadza krytykę ekonomii neoklasycznej, która w sposób ahistoryczny przyjmuje, że wszystkie funkcje pieniądza są realizowane przez jeden i ten sam obiekt. Jednak, zdaniem Polanyiego, takie założenie jest prawdziwe wyłącznie w nowoczesnych systemach rynkowych. W gospodarkach społeczeństw przednowoczesnych istniały bowiem „pieniądze specjalnego przeznaczenia” (*special purpose monies*), które w różnych okolicznościach mogły odgrywać rolę pieniądza. Polanyi wyróżnia kilka typów sytuacji, w których ludzie posługują się obiektami pieniężnymi. Po pierwsze, pieniądze służą do spłacania długów i regulacji różnego rodzaju zobowiązań. „Płatność jest wywiązaniem się ze zobowiązań poprzez przekazanie kwantyfikowalnego obiektu, który wówczas funkcjonuje jako pieniądz” [“The Semantics of Money” 181]. Po drugie, obiekty pieniężne służyły do mierzenia i przechowywania

wartości. Należy zauważyć, że wykorzystanie jakiegoś obiektu w charakterze jednostki obrachunkowej nie przesądza jeszcze, że płatność będzie dokonana przy użyciu tego obiektu. W homeryckiej Grecji jednostką pomiaru wartości były woły, co nie oznacza, że płatności dokonywano, przekazując sobie określoną liczbę tych zwierząt. Przeciwnie, za niewolnika wycenionego w wołach można było zapłacić za pomocą innych dóbr, których wartość odpowiadała określonej liczbie wołów [Grierson 9-10]. Po trzecie wreszcie, pieniądze mogą służyć jako środek płatniczy w transakcjach rynkowych. Różne funkcje pieniądza mogą być realizowane niezależnie od siebie przez różne obiekty, takie jak monety, muszelki, bydło lub skóry zwierzęce. Tym, co wedle Polanyiego charakteryzowało życie gospodarcze w większości znanych z historii społeczeństw, był brak pieniądza uniwersalnego, zdolnego jednocześnie pełnić wszystkie wymienione funkcje [“The Semantics of Money” 178-179].

Rozważania antropologiczne prowadzą Polanyiego do zakwestionowania związku między instytucją pieniądza a instytucją rynku. Jak przekonuje, rynek i pieniądz są od siebie niezależne – zarówno pod względem logicznym, jak i w aspekcie historycznym. Logiczna niezależność pieniądza od rynku bierze się stąd, że obiekty pieniężne mogą być wykorzystywane w ramach porządków instytucjonalnych opartych na nierynkowych zasadach, takich jak redystrybucja i wzajemność. Redystrybucja, zdaniem Polanyiego, wymaga koncentracji władzy w centrum układu społecznego (np. w formie instytucji wodza), podczas gdy wzajemność wykorzystuje symetryczne stosunki społeczne (np. relacje pokrewieństwa) w celu organizacji procesów przepływu dóbr i usług. Relacje ekwiwalencji między dobrami są w tym przypadku ustalane przez władzę polityczną lub zwyczaj społeczny, a nie w drodze przetargu. Podążając śladami Polanyiego, Jean-Yves Moisseron definiuje wymianę rynkową jako „wymianę dóbr pomiędzy dwoma jednostkami-posiadaczami, którzy mogą swobodnie przyjąć lub odrzucić transakcję oraz ustalić stopę wymiany” [140]. Jak nietrudno zauważyć, wiele historycznych i współczesnych zastosowań pieniądza ma niewiele wspólnego z wymianą rynkową. Przykładami opłat realizowanych poza sferą rynku w społeczeństwach przednowoczesnych są grzywny, trybuty wojenne czy wiano wyplacane rodzinie panny młodej. Także w krajach realnego socjalizmu pieniądz pełnił przede wszystkim funkcję jednostki obrachunkowej oraz instrumentu płatniczego, a nie klasycznego środka wymiany. W gospodarce centralnie planowanej ceny były bowiem pasywne: wynikały z przyjętego planu, nie zaś ze swobodnej gry popytu i podaży. W tych warunkach pieniądz jako klasyczny środek wymiany występował głównie w transakcjach między gospodarstwami domowymi oraz płatnościach za towary nabyte na tak zwanym czarnym rynku. Również we współczesnych gospodarkach

kapitalistycznych istnieje wiele rodzajów płatności, których wartość ustalana jest poza rynkiem. Do tej kategorii można zaliczyć między innymi podatki, alimenty, kary administracyjne, spadki, darowizny i świadczenia emerytalne [139-140]. Trudno zatem uznać, jak czyni to ekonomia głównego nurtu, że pełnienie funkcji środka wymiany rynkowej jest głównym wyróżnikiem pieniądza.

Historyczna niezależność pieniądza od rynku wynika z tego, że nierynkowe zastosowania pieniądza odgrywały w gospodarkach przednowoczesnych rolę dominującą. Polanyi odrzuca sformułowany przez Arystotelesa i upowszechniony przez Carla Mengera pogląd, jakoby pieniądz wykształcił się ewolucyjnie z wymiany barterowej [*The Livelihood of Man* 119-121]. Pierwsze rozbudowane systemy monetarne powstały w starożytnej Mezopotamii. Co interesujące, praktyka ewidencjonowania długów oraz nadwyżek produkcyjnych za pomocą tabliczek glinianych powstała wcześniej niż monety, które mogły służyć jako środek płatniczy. Co więcej, nominały najstarszych znalezionych monet opiewają na zbyt wysokie wartości, aby mogły funkcjonować w charakterze środka wymiany [Grierson 4-5]. Najprawdopodobniej służyły ówczesnym państwom głównie do opłacania armii najemników [Hodgson 140]. Świadczenia archeologiczne i numizmatyczne wskazują, że rozwój systemów monetarnych w świecie starożytnym wynikał z potrzeby ustanowienia abstrakcyjnej miary wartości służącej do inwentaryzacji nadwyżki żywności, która pojawiła się wraz z rewolucją neolityczną, a także do naliczania podatków. Pieniądz nie był zatem emanacją rynku, lecz narzędziem zarządzania państwem. U jego podstaw leżą stosunki władzy i dominacji, nie zaś relacje wymiany.

A co z pieniędzmi stosowanymi w społecznościach poprzedzających starożytne imperia? Poglądy na pochodzenie pieniądza zbieżne ze stanowiskiem Polanyiego przedstawił Philip Grierson w słynnym wykładzie *The Origins of Money*. Grierson wychodzi z założenia, że pieniądz był pierwotnie abstrakcyjną miarą wartości, a dopiero w drugiej kolejności środkiem wymiany. Jak doszło do wyodrębnienia się tej miary? Otóż zdaniem Griersona genezy pieniądza należy szukać w znanej z życia plemion germańskich instytucji *wergeld*, opłacie uiszczanej jako rekompensata za uszkodzenie ciała, kradzież lub zabójstwo. Akceptacja *wergeld* jako zadośćuczynienia za poniesione straty umożliwiała rozwiązanie sporów bez użycia przemocy, a przy okazji ustanowiła abstrakcyjną miarę wartości – pieniądza. *Wergeld* nie zakłada istnienia wymiany rynkowej, ale jest nie do pomyślenia bez instytucji prawa i jakiejś formy władzy politycznej [Hodgson 155]. Rachunek pieniężny jest też ściśle powiązany z moralnością i religią. Płatność jest nie tylko formą odszkodowania za doznaną przez jednostkę krzywdę, ale też karą za naruszenie porządku moralnego społeczności [*The Nature of Money* 92]. Choć Grierson powoływał się na plemiona

Domór



Rys. Piotr Macha

żyjące w V i VI wieku naszej ery, podobne praktyki występowały także wśród społeczności istniejących przed powstaniem archaicznych imperiów [*The Nature of Money* 91]. Genezy pieniądza należy więc upatrywać w praktykach społecznego ustalania wartości, takich jak *wergeld*, wiano czy okup za wyswobodzenie z niewoli, a nie w instytucji barteru [Grierson 15; *The Livelihood of Man* 119].

Semantyczna teoria pieniądza w wydaniu Polanyiego przez długi czas pozostawała w cieniu jego bardziej znanych dokonań. Jednak jeden z jej aspektów wcześniej zwrócił uwagę komentatorów. Jacques Melitz, ekonomista krytycznie nastawiony do ustaleń Polanyiego i jego szkoły, odnotował, że rozróżnienie pieniądza ogólnego i specjalnego przeznaczenia nie jest tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. Również we współczesnych gospodarkach różne rodzaje pieniądza są stosowane w odmiennych porządkach wymiany. Inne reguły rządzą posługiwaniem się gotówką, a inne książeczką czekową, kontem oszczędnościowym i rachunkiem kredytowym. Zdarza się, że чеки na wysokie kwoty nie są akceptowane od przyjezdnych lub nieznanym. Monety i banknoty jedynie wyjątkowo służą do regulowania płatności opiewających na wysokie sumy, chociaż w momencie

powstawania tekstu Melitza nadal stanowiły główny środek płatniczy w codziennych transakcjach. Swoją drogą za zakupy dokonane w szarej strefie raczej nie będziemy płacić pozostawiającym ślad pieniądzem elektronicznym [Beksiak 192]. Pewne funkcje pieniądza są znacznie lepiej realizowane przez określone instrumenty pieniężne. Trzymanie pieniędzy na koncie oszczędnościowym jest na ogół lepszym środkiem tezauryzacji wartości niż przechowywanie ich w formie gotówki. Ponadto niektóre regulacje ograniczające uniwersalność pieniądza mają ściśle nowoczesną genezę. Tak jest w przypadku restrykcji w zakresie wymienialności waluty, które, zdaniem Melitza, pojawiły się dopiero w latach 30. XX wieku. Do tej listy odstępstw od tezy o uniwersalności pieniądza rynkowego można dodać różnego rodzaju bony oraz talony żywnościowe, które są najbardziej oczywistym odpowiednikiem pieniądza specjalnego przeznaczenia w nowoczesnych gospodarkach.

Być może najbardziej interesujące są obserwacje, jakie Melitz poczynił na marginesie swojego artykułu. Otóż sugeruje on, że wywód Polanyiego byłby bardziej przekonujący, gdyby przyjął definicję pieniądza jako abstrakcyjnego miernika wartości. „Gdy mówimy o pieniądzu dziś – wyjaśnia Melitz – mamy na myśli

agregat heterogenicznych dóbr, których wartość jest określona we wspólnej jednostce obrachunkowej” [1023]. Pieniądz rozumiany jako abstrakcyjny miernik wartości ma też nieuchronnie wymiar symboliczny. „Zagadnienie symbolizmu z konieczności powstaje w odniesieniu do pieniądza [...] wyłącznie w związku z jednostką obrachunkową” [1026]. Rozważania te mogłyby doprowadzić Melitza do konkluzji, że wyróżnikiem pieniądza w społeczeństwach rynkowych jest nie tyle brak społecznego zróżnicowania, ile istnienie wspólnego abstrakcyjnego miernika wartości. W jego ocenie jednak ta funkcja pieniądza ma jedynie marginalne znaczenie. Dla Melitza pieniądz jest przede wszystkim środkiem wymiany, dzięki któremu możemy obniżyć koszty transakcyjne związane z handlem. Pojęcie kosztów transakcyjnych odziera wymianę pieniężną z wszelkiej treści symbolicznej. Aby wyjaśnić funkcjonowanie pieniądza, zarówno dawniej, jak i współcześnie, nie musimy odwoływać się do interpretacji podzielanych przez uczestników interakcji społecznych. Wystarczy ustalić, w jakim zakresie stosowanie pieniędzy przyczynia się do obniżenia kosztów egzekwowania prawa własności oraz wyeliminowania innych trudności stojących na drodze wymiany rynkowej.

Zwrócenie uwagi na złożoną symbolikę pieniądza jest zasługą Viviany Zelizer [289-317], która wskazuje, że nawet w gospodarce kapitalistycznej pieniądz nie jest bezosobowym środkiem wymiany, podlegającym jedynie chłodnej, utylitarystycznej kalkulacji. Wbrew temu, co sądził Polanyi, pieniądz nie może być w pełni uniwersalny ze względu na społeczne praktyki „znakowania” (*earmarking*) pieniędzy. Zelizer opisuje zabiegi podejmowane przez gospodarstwa domowe, które pieniądze przeznaczone na różne typy wydatków segregowały w odrębnych kopertach lub naczyniach. Chociaż formalnie banknoty umieszczone w różnych kopertach mogły mieć taką samą wartość, przeniesienie środków z jednej kategorii wydatków na inne często budziło znaczny opór. Przykładowo chłopcy polscy w Ameryce badani przez Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego decydowali się na niekorzystne z ekonomicznego punktu widzenia pożyczki, byleby tylko nie naruszyć oszczędności odkładanych na czarną godzinę. Innego przykładu społecznego znakowania pieniędzy dostarczają tak zwane brudne pieniądze, pochodzące z przestępstwa lub działalności uchodzącej za niemoralną. Zelizer pokazuje, że sposób obchodzenia się z tego rodzaju środkami różni się istotnie od wydatkowania pieniędzy z prawomocnych źródeł. Badaczka opisuje przypadek prostytutki, która pieniądze z pracy seksualnej wydawała na ubrania, narkotyki i wyjścia na imprezy, natomiast środki uzyskane z pomocy społecznej oszczędzała. Różnym źródłom dochodów odpowiadają odmienne sposoby wydawania pieniędzy, które są społecznie klasyfikowane jako rozsądne/odpowiedzialne lub nierozsądne/nieodpowiedzialne.

Próba podsumowania

W twórczości Karla Polanyiego można wyróżnić dwie teorie pieniądza, które wywarły istotny wpływ na rozwój myśli społecznej. Idee zawarte w *Wielkiej transformacji* znalazły rozwinięcie we współczesnych koncepcjach neocartalistycznych, zwłaszcza zaś w tych ujęciach, które przywiązują mniejszą wagę do modeli makroekonomicznych, koncentrując się na instytucjonalnych oraz społecznych aspektach pieniądza [*Money. Ideology*]. Z kolei semantyczna teoria pieniądza znalazła rozwinięcie w twórczości Zelizer i zainspirowanych przez nią badaniach nad społecznym znaczeniem pieniądza. Teorie pieniądza bankowego i państwowego opisują względnie trwałe, instytucjonalne uwarunkowania funkcjonowania pieniądza w systemie kapitalistycznym, podczas gdy koncepcja semantyczna dotyczy tych aspektów społecznego życia pieniądza, które są mniej stabilne i zależą od zmieniających się definicji sytuacji. Nie twierdzą tu, że koncepcje Inghama, Zelizer czy innych współczesnych autorów i autorek zostały bezpośrednio wywiedzione z prac Polanyiego. Sądzę jednak, że można je interpretować jako rozwinięcie kluczowych intuicji zawartych odpowiednio w *Wielkiej transformacji* oraz *The Semantics of Money Uses*. Tym, co wyróżnia propozycję Polanyiego spośród pokrewnych stanowisk w ekonomii heterodoksyjnej i socjologii gospodarki, jest próba usytuowania refleksji na temat pieniądza w obrębie teorii analizującej instytucjonalne sprzeczności współczesnych społeczeństw rynkowych. Z tej perspektywy główną zasługą socjologicznych badań nad społecznym znaczeniem pieniądza jest zwrócenie uwagi na konflikty interpretacyjne, do jakich dochodzi w obszarze pieniądza i polityki pieniężnej.

Fikcyjny charakter pieniądza i finansów polega na tym, że sfery te nie mogą zostać do końca urynkwione. Jest tak nie tylko dlatego, że pieniądz z natury rzeczy nie jest towarem lub neutralnym znakiem wartości towarów. Niemożliwość pełnego utowarowienia pieniądza wynika przede wszystkim z tego, że polityka pieniężna jest uwikłana w sprzeczności instytucjonalne oraz konflikty interpretacyjne konstytutywne dla współczesnych społeczeństw rynkowych. Na poziomie zorganizowanych grup społecznych możemy wyróżnić interesy kredytobiorców i kredytodawców, międzynarodowej finansjery oraz kapitału wytwórczego, klasy średniej broniącej swoich oszczędności oraz klasy robotniczej broniącej swoich miejsc pracy. Na poziomie instytucjonalnym obserwujemy napięcia między demokratycznie wybranymi rządami a niezależnymi bankami centralnymi, walutami narodowymi a walutami lokalnymi i kryptowalutami, państwami narodowymi a międzynarodowym systemem finansowym, demokracją a globalizacją. W dyskursie akademickim sprzeczności te znajdują wyraz w debatach wokół nowoczesnej teorii pieniężnej i pokrewnych podejść. Różne teorie monetarne

są wykorzystywane w rozmaitych projektach ideologicznych, takich jak programy ekologicznej i społecznej transformacji gospodarki (np. postwzrost, nowy zielony ład), a także neoliberalne postulaty powrotu do standardu złota lub denacjonalizacji pieniądza. Różne wyobrażenia na temat długu i pieniądza są również częścią rynkowego folkloru stanowiącego stały element pejzażu nowoczesnych społeczeństw. Do tej kategorii można zaliczyć ustawione w miejscach

publicznych liczniki długu publicznego, wygłaszane przez polityków pochwały oszczędnych gospodyń domowych czy moralistyczne przypowieści o potrzebie uniknięcia losu drugiej Grecji czy Wenezueli. Jeżeli analizy przeprowadzone przez Polanyiego są choćby częściowo trafne, problematyka pieniądza na długo pozostanie w centrum sprzeczności rozdzierających współczesne społeczeństwa rynkowe.

Lista prac cytowanych

Alford, Robert, and Roger Friedland. "Bringing Society Back In: Symbols, Practices and Institutional Contradictions". *The New Institutionalism in Organizational Analysis*, edited by Walter W. Powell, Paul di Maggio, University of Chicago Press, 1991, pp. 232-263.

Beksiak, Janusz. *Ekonomia. Kurs podstawowy*. Wydawnictwo C.H. Beck, 2014.

Crotty, James. *Keynes Against Capitalism. His Economic Case for Liberal Socialism*. Routledge, 2019.

Eichengreen, Barry. *Globalizing Capital. A History of The International Monetary System*. Princeton University Press, 2019.

Gemici, Kurtuluş. "Money". *Karl Polanyi's Political and Economic Thought. A Critical Guide*, edited by Gareth Dale, et al., Agenda Publishing, 2019, pp. 109-130.

Grierson, Philip. "The Origins of Money". *Research in Economic Anthropology*, vol. 1, 1978, pp. 1-35.

Hodgson, Geoffrey. *Conceptualizing Capitalism. Institutions, Evolution, Future*, the University of Chicago Press, Chicago and London, 2015.

Ingham, Geoffrey. *Money. Ideology, History, Politics*. Polity, 2020.

---. *The Nature of Money*. Polity, 2004.

Melitz, Jacques. "The Polanyi School of Anthropology on Money: An Economist View". *American Anthropologist*, vol. 72, no. 5, 1970, pp. 1020-1040.

Moisseron, Jean-Yves. "Money without Exchange: Theoretical Consideration". *Economy and Society. Money, Capitalism and Transition*, edited by Fikret Adaman, and Pat Devine, Black Rose Books, 2002, pp. 150-172.

Polanyi, Karl. "The Economy as Instituted Process". *Trade and Markets in Early Empires. Economies in History and Theory*, edited by Karl Polanyi, et al., The Free Press, 1957, pp. 243-270.

---. *The Livelihood of Man*. Edited by Harry W. Pearson, Academic Press, 1977.

---. "The Semantics of Money Uses". *Primitive, Archaic and Modern Economies. Essays of Karl Polanyi*, edited by George Dalton, Anchor Books, 1968, pp. 175-190.

---. *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Translated by Maria Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.

Zelizer, Viviana A. "(Prze)znaczenie pieniądza". *Socjologia codzienności*, edited by Piotr Sztompka, and Małgorzata Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, 2009, pp. 289-317.

Abstract

Two Theories of Money in the Works of Karl Polanyi

Maciej Kassner

In the works of Karl Polanyi one can find not one, but two theories of money. The first, contained in *The Great Transformation*, maintains that in a market society there is a contradiction between the fiction of automatic money based on the gold parity and the guided money, the supply of which is determined by the policies of the central bank and commercial banks. The second theory, presented in the article "Semantics of Money Uses", treats money as a semantic system analogous to human speech. According to this view,

money acquires meaning through its application in specific, socially-defined situations. The aim of the article is to critically reconstruct both theories and demonstrate their usefulness for understanding the role of money in contemporary market economies.

keywords: Karl Polanyi, theory of money, market society, central bank, commercial banks



Rys. Piotr Macha